

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2012 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Goss-Kokot
Sędziowie:	SSA Ewa Cyran SSA Marta Sawińska (spr.)
Protokolant:	inspektor ds. biurowości Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2012 r. w Poznaniu

sprawy z odwołania (...) **Sp. z o.o. z siedzibą w W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanej I. K.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu i podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu

z dnia 20 czerwca 2012 r. sygn. akt VIII U 2908/10

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25.08.2010r., nr (...), znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., stwierdził, że I. K. dawniej P. u płatnika (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jako zleceniobiorca:

- 1) podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w dniu 31.01.2001r.,
- 2) podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne wynosi:

Kod tytułu ubezpieczenia	Okres	Ubezpieczenia	Ubezpieczenie zdrowotne
--------------------------	-------	---------------	-------------------------

		emerytalno- rentowe, wypadkowe	
(...)	01/2001	0zł	0zł
(...)	02/2001	238,10 zł	199,38 zł

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. ul. (...), ustalono, iż płatnik składek zawarł z I. K. umowę o dzieło nr (...) na dzień 31.01.2001r. Przedmiotem umowy była promocja towarów. Wykonanie czynności: promocja towarów reklamowych - akwizycja, polegało na prezentowaniu produktów reklamowych sprzedawanych przez Agencję (...) na targach w P., osoba wykonująca tą pracę zajmowała się aranżacją stoiska reklamowego, dziełobiorca przeprowadzał kampanię reklamową towarów i produktów reklamowych, opowiadał o ich cechach i walorach, zachęcał klienta do kupna tych towarów, przyjmował zamówienie klientów na zakup towarów. Odebranie dzieła polegało na przedstawieniu płatnikowi składek zamówień od klientów, wynagrodzenie było wypłacane dopiero w momencie przedłożenia zamówień klientów. I. K. otrzymała wynagrodzenie w dniu 12.02.2001r. w kwocie 238,10 zł (umowa (...)). Ponadto ustalono, że I. K. w okresie trwania umowy cywilno - prawnej nie posiadała innego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Na podstawie analizy treści zawartych umów o dzieło i sposobu faktycznego ich wykonywania, a także okoliczności ich zawarcia organ rentowy uznał, że strony faktycznie łączyła umowa zlecenie, a nie umowa o dzieło, mimo, że zgodnie z art. 353<sup>1</sup> Kodeksu cywilny z dnia 23.04.1964r. (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.) strony umowy mogą ułożyć stosunek prawny według własnego uznania, to jego treść lub cel nie mogą sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, obowiązującym przepisom ani zasadom współżycia społecznego.

Od powyższej decyzji odwoła się spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., reprezentowana przez prezesa zarządu W. T., domagając się uchylenia zaskarżonej decyzji. Odwołujący zaskarżył decyzję w całości i zarzucił jej obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 627 k.c., art. 743 § 1 k.c. oraz art. 750 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne przyjęcie, że zawierane przez odwołującego umowy o dzieło faktycznie były umowami zlecenia, podczas gdy brak jest podstaw do takiego przyjęcia, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że I. K. podlegała ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu. W uzasadnieniu odwołujący wskazał, że przedmiotem zawartej umowy było znalezienie kontrahenta, a nie szukanie kontrahenta. Czasami w treści (nazwie) umów wskazywano, że są to umowy dotyczące promocji, akwizycji, jednakże zawsze przedmiotem umowy było znalezienie kontrahenta, tj. doprowadzenie do zawarcia zamówienia na konkretny towar i realizacji tego zamówienia. Dzieło polegało na jednorazowej czynności, jaką było znalezienie konkretnego kontrahenta na określone towary. Koniec czasu, na jaki została zawarta umowa, określono jako moment znalezienia kontrahenta. Tylko znalezienie kontrahenta uprawnia do wypłaty wynagrodzenia. Nie jest ważny nakład pracy, poziom wykazanej staranności ani czas trwania poszukiwań. Jest to więc typowa umowa rezultatu - umowa o dzieło. To właśnie z osiągnięcia rezultatu - znalezienia kontrahenta i zrealizowania zamówienia - strony uczyniły przedmiot umowy. Wykazanie się nawet największą starannością oraz ogromem nakładu pracy nie uprawniało bowiem do wypłaty wynagrodzenia. Strony bowiem z osiągnięcia konkretnego rezultatu uczyniły przedmiot umowy. Zamówienie to było konkretnym i zobiektywizowanym rezultatem. Jako takie podlegało także kontroli pod kątem wad - badano czy było prawidłowo sporządzone, podpisane przez upoważnioną osobę, dotyczyło właściwych towarów (i odpowiednich ilości). Nadto wynagrodzenie płatne było dopiero po dokonaniu zapłaty przez kontrahenta, tj. po zrealizowaniu zamówienia. Wybór umowy o dzieło był celowy, a przyjęte rozwiązanie pozwalało płacić jedynie za konkretne rezultaty a także nawet odstąpić od umowy w razie nie znalezienia żadnego kontrahenta w interesującym płatnika terminie (określanym między stronami dodatkowo). Wysokość wynagrodzenia uzależniona była od ilości zamówionego towaru przez kontrahenta, zatem rezultat (ustalony przez strony umowy) miał wyraźny mierzalny charakter.

Na rozprawie w dniu 05.09.2011r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej I. K..

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2012r., sygn. akt VIII U 2908/10, Sąd Okręgowy w Poznaniu Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że zainteresowana I. K. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: z tytułu umowy o dzieło łączącej ją ze spółką (...) sp. z o.o. z siedzibą w W..

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Odwołująca (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. wpisana została do Krajowego Rejestru Sądowego dnia 08.02.2002r. pod numerem (...). Spółka ta funkcjonuje od 1998r. Prezesem zarządu tej spółki jest W. T., który jest jedynym udziałowcem w Spółce. Przedmiotem działalności Spółki jest import i dystrybucja na terenie Polski materiałów piśmiennych, biurowych i szkolnych. W. T. prowadzi także w ramach działalności gospodarczej Agencję (...).

W dniu 31.01.2001r. zainteresowana I. K. dawniej P. - wykonawca zawarła z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. - zamawiającym umowę nr (...) nazwaną umową o dzieło na dzień 31.01.2001r. W umowie tej zamawiający zamówił wykonanie a wykonawca zobowiązał się wykonać dzieło polegające na promocji towarów (§ 1 umowy). Do wykonania dzieła zamawiający wyda wykonawcy na jego żądanie wszelkie niezbędne materiały i narzędzia. (§ 2 pkt 1 umowy). Wykonawca zobowiązał się, po zakończeniu dzieła, rozliczyć z otrzymanych materiałów i narzędzi oraz zwrócić te, których nie zużył do wykonania dzieła, najpóźniej w dniu wydania dzieła. (§ 2 pkt 2 umowy). Termin rozpoczęcia i ukończenia wykonania dzieła strony ustaliły na dzień 31.01.2001r. (§ 3 umowy). W § 5 umowy strony postanowiły, że z tytułu wykonania dzieła wykonawca otrzyma wynagrodzenie w wysokości 238,10 zł. Zgodnie z § 6 umowy wynagrodzenie płatne będzie w siedzibie zamawiającego, po wykonaniu dzieła. Zainteresowana wystawiła odwołującemu rachunek do umowy o dzieło i otrzymała wynagrodzenie w dniu 12.02.2001r. w kwocie 238,10 zł.

W Spółce (...) zatrudnione są osoby na podstawie umów o pracę. Ponadto Spółka zatrudnia pracowników na podstawie umowy o dzieło w sytuacjach „przymusowych”, kiedy zachodzi konieczność prowadzenia promocji w miejscach odległych od siedziby firmy. Osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę nie wykonują tych samych czynności co osoby zatrudnione na umowę o dzieło.

W. T. jest jedyną osobą upoważnioną do zawierania umów w imieniu (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W..

Wynagrodzenie było wypłacane dopiero gdy doszło do realizacji zamówienia.

Zainteresowana I. K. urodziła się w dniu (...), wiek 26 lat ukończyła w dniu (...), w okresie wykonywania spornej umowy o dzieło studiowała.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ZUS oraz aktach niniejszej sprawy, a także zeznań zainteresowanej I. K..

Mając powyższe na uwadze oraz przepisy ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 09.205.1585 z późn. zm.) Sąd I instancji uznał, że decyzję ZUS należało zmienić. Sąd podkreślił, że ZUS w postępowaniu przygotowawczym pominął fakt, że zainteresowana w okresie obowiązywania spornej umowy była studentką. Wobec powyższego, nie mogła podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia, bo nie przystąpiła do niego dobrowolnie. Skoro zatem zainteresowana nie mogła podlegać ubezpieczeniom społecznym w spornym okresie ani przy ustaleniu że sporna umowa była umową zlecenia, ani po ustaleniu że była umową o dzieło, to Sąd związany zakresem decyzji nie był zobowiązany ustalać jaki charakter miała sporna umowa.

Wskazując na powyższe, Sąd I instancji na podstawie art. 4771 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję, w sposób wskazany w sentencji wyroku.

Powyższy wyrok w całości apelacją z dnia 23 lipca 2012r. zaskarżył organ rentowy. Apelujący ZUS zarzucił Sądowi I instancji naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 k.p.c. przez ustalenie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy (a w zasadzie li tylko na podstawie zeznań

zainteresowanej), iż zainteresowana w spornym okresie była studentką (co stanowi naruszenie reguły swobodnej oceny dowodów), co doprowadziło w konsekwencji do naruszenia prawa materialnego, a konkretnie art. 6 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wskutek stwierdzenia, iż Zainteresowana nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu i rentowym) z uwagi na posiadanie statusu studenta.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.**

Sąd Apelacyjny stwierdza, że zarzuty apelacji są bezzasadne, a zatem podlega ona oddaleniu.

Na wstępie przytoczyć należy przepisy prawa materialnego mające zastosowanie w sprawie.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 09.205.1585 z późn. zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Zgodnie zaś z art. 6 ust. 4 cytowanej ustawy osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat.

Art. 7 ustawy systemowej stanowi, że prawo do dobrowolnego objęcia ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi przysługuje osobom, które nie spełniają warunków do objęcia tymi ubezpieczeniami obowiązkowo.

Stosownie do treści art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W myśl art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa taka jest bez wątpienia umową rezultatu, co odróżnia ją od umowy zlecenia (art. 734 i następane k.c.) oraz od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia i umowy o dzieło, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający. O tym, czy zleceniobiorca wykonuje zleczone czynności na podstawie umowy zlecenia, czy umowy o dzieło, decyduje charakter łączącego strony stosunku i treść umowy, a nie jej nazwa. O wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony (art. 353<sup>1</sup> § 1 kc w zw. z art. 300 kp), kierując się przede wszystkim przesłanką sposobu jego realizacji (tak SN w wyroku z 13.04.2000r. I PKN 594/99 OSNAP 2001/22/637). Decydujące znaczenie należy jednak przypisać woli stron i zamiarowi ukształtowania w określony sposób treści łączącego je stosunku prawnego, zamiarowi towarzyszącemu zawarciu i kontynuowaniu stosunku pracy (tak SN w wyroku z 14.02.2001r. PKN 256/00 OSNAP 2002/23/564). Zasada swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), polega w pierwszej kolejności na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który je łączy. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określającego, jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim znaczeniu.

Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie będzie miał w odniesieniu do umowy o dzieło mniejsze znaczenie, jeżeli rezultat końcowy zostanie osiągnięty. W wypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązku osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę, z uwagi na osobiste zaufanie między stronami. Dodatkowo należy wskazać, że inaczej niż w ramach umowy o dzieło, dolożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nie osiągnięcie przezeń zamierzonego skutku nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania.

Na wstępie zaś rozważań własnych powtórzyć należy tezę postawioną przez Sąd I instancji, że w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych zakres postępowania determinuje decyzja organu rentowego oraz odwołanie od niej. Pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie i doktrynie i nie znajduje precedensu. Sąd Apelacyjny przyjmuje go za własny.

Skoro zatem kwestią sporną było w niniejszym postępowaniu – co wynika wprost z zaskarżonej decyzji – czy zainteresowana z tytułu spornej umowy podlega ubezpieczeniom społecznym, to w tym zakresie winno toczyć się postępowanie odwoławcze. Spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia na płaszczyźnie ubezpieczeń społecznych, a nie cywilnoprawnego zakresu związania stron spornej umowy.

Wobec zatem ustalenie w postępowaniu dowodowym, że zainteresowana I. K. w okresie wykonywania spornej umowy (1 dzień) była studentką, a z wyżej cytowanych przepisów prawa materialnego wynika jednoznacznie, że zleceniobiorca wykonujący umowę zlecenia będący jednocześnie studentem do 26 roku życia nie musi być objęty obowiązkowymi ubezpieczeniami z tytułu wykonywania tej umowy, Sąd nie był zobowiązany do rozstrzygnięcia charakteru prawnego spornej umowy. Na gruncie ubezpieczeń społecznych wobec brzmienia zaskarżonej decyzji istotne dla rozstrzygnięcia sporu było jednoznaczne ustalenie, że zainteresowana ani w przypadku uznania spornej umowy za zlecenie, ani uznanie jej za umowę o dzieło, nie podlegałaby obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Powyższe trafnie rozważył i uzasadnił Sąd I instancji.

W zakresie zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny wskazuje, że w postępowaniu dowodowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie znajdują zastosowania ograniczenia dowodowe. Sąd I instancji uznał, że wyjaśnienia zainteresowanej w zakresie odbywania studiów w okresie obowiązywania spornej umowy są wystarczające, bowiem były spójne i logiczne. Sąd Apelacyjny podkreśla, że jest to trafne, bowiem zainteresowana nie była w czasie przesłuchania pytana o studia, a jednak wskazała, że w okresie wykonywania spornej umowy była studentką. Podkreślić należy również, że organ rentowy nie kwestionował faktu wskazanego przez zainteresowaną w omawianym zakresie na etapie trwania postępowania dowodowego. Zgodnie z art. 470 k.p.c. w razie podjęcia czynności wyjaśniających lub zarządzenia osobistego stawienia na rozprawę, strona pozwana powinna być reprezentowana przez osobę obeznaną ze stanem faktycznym sprawy i uprawnioną do zawarcia ugody. W niniejszej sprawie zainteresowana była przesłuchana w ramach pomocy prawnej, jednak nie zwalnia to ZUS z obowiązku jaki wynika z art. 470 k.p.c. tymczasem przedstawiciel ZUS nie był obecny przy przesłuchaniu zainteresowanej. Nadto, w czasie trwania procesu organ rentowy nie zgłaszał żadnych uwag w zakresie wyjaśnień zainteresowanej, choćby w piśmie procesowym. Sąd I instancji wobec bierności strony procesu nie był zatem zobowiązany niejako z urzędu prowadzić postępowania dowodowego. W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych organ rentowy ma pozycję strony (art. 477<sup>10</sup> § 1 k.p.c.), więc powinien przejawiać odpowiednią aktywność dowodową, między innymi wobec treści dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych, a w przeciwnym razie ponosi negatywne skutki prawne swej bierności, polegające zwłaszcza na zmianie wydanej decyzji czy oddaleniu wniesionego środka zaskarżenia (por. wyrok SN, z dnia 30.03.2000r., sygn. akt II UKN 444/99). Powyższa teza, znajduje zastosowanie również w niniejszej sprawie, choć o odmiennym stanie faktycznym. Kierując się zatem zasadą ekonomiki procesowej i konieczności aktywności dowodowej obu stron w procesie, trafnie Sąd I instancji odstąpił od bardziej szczegółowego dochodzenia twierdzeń zainteresowanej, co Sąd Apelacyjny podziela. Organ rentowy poprzez brak aktywności dowodowej i kwestionowania zeznań zainteresowanej niejako w sposób milczący przyznał im pełną wartość dowodową. Jak

wskazano w zakresie spójności zeznań zainteresowanej był do tego uprawniony i nie naruszył zasady wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd II instancji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o czym orzekł w sentencji wydanego wyroku.

SSA Marta Sawińska SSA Dorota Goss-Kokot SSA Ewa Cyran